

Witold Kwaśnicki
(1952–2022)



MATEUSZ MACHAJ^{*}

Witold Kwaśnicki (1952–2022)
Ekonomista, liberał, człowiek**

„Ten problem społeczny jest niezwykle istotny, w związku z tym kluczowa jest rola państwa w jego skutecznym rozwiązaniu” – usłyszałem na pewnym panelu na naukowej konferencji, kiedy rozpoczęła się dyskusja ze słuchaczami. Mikrofon rozpoczął „wędrówkę” po sali. Obróciwszy się przez prawe ramię, dostrzegłem kilka rzędów dalej Profesora Kwaśnickiego, który siedział z ręką w górze, zgłaszając chęć wygłoszenia komentarza. Rękę miał uniesioną dosyć nisko, palce dłoni bardziej zgięte niż wyprostowane, bo Witek nigdy nie wyrwał się do odpowiedzi. Aczkolwiek czekał na nią z radością, bardzo subtelnie się uśmiechając. Wiedział bowiem, że zaraz podniesie temperaturę spotkania swoim skrajnie liberalnym stanowiskiem. Nie po to bowiem spotykał się z kolegami po fachu, żeby się nie pokłócić i nie pospierać. Niektórzy zebrani już wiedzieli, „co się święci”. Szczególnie wieloletni dyskutanci i współpracownicy, którzy patrzyli na siebie porozumiewawczo.

Witold Kwaśnicki trafił do świata ekonomii trochę nietypową drogą, ponieważ nie przez formalne wykształcenie uniwersyteckie, lecz zainteresowanie modelowaniem w duchu ekonomii ewolucyjnej. Z wykształcenia był inżynierem, cybernetykiem i doktorem nauk technicznych. Przez pracę nad systemami komputerowymi wszedł w analizę teorii wzrostu gospodarczego. Rolę modelowania widać w Jego publikacjach zamieszczanych między innymi w *Journal of Economic Behavior & Organization*, *Technological Forecasting and Social Change*, *Structural Change and Economic Dynamics* – czasopismach cenionych w środowisku międzynarodowym (nawet jeśli nie do końca to widać w dzisiejszych przydziałach punktów ministerialnych).

Uwieńczeniem opracowań ekonomicznych Profesora jest Jego dzieło habilitacyjne *Knowledge, Innovation, and Economy. An Evolutionary Exploration*, opublikowane w 1996 roku przez wydawnictwo Edward Elgar Publishing (co wtedy w polskim świecie naukowym było szczególnie wyjątkowe). Należy je traktować

^{*} Dr hab. Mateusz Machaj, prof. UW – Uniwersytet Wrocławski; ORCID: 0000-0002-1497-782X; e-mail: mateusz.machaj@uwr.edu.pl; uczeń i przyjaciel prof. Witolda Kwaśnickiego.

^{**} Tekst pierwotnie ukazał się w „Biuletynie PTE” nr 3(98).

jako alternatywę do Solowskich sposobów analizy zjawiska wzrostu gospodarczego. Kwaśnicki odrzuca w nim koncepcje neoklasyczne i wyraźnie inspirował się między innymi Michaelem Polanym, Friedrichem Hayekiem, Herbertem Simonem czy Josephem Schumpeterem. Po pierwsze, w symulacji pojawia się indywidualna i zdecentralizowana wiedza, która ma charakter subiektywny, ale jednocześnie trudno komunikowalny. Co więcej, nie ma ona charakteru hiperracjonalnego, a co najwyżej racjonalizujący z sukcesami i porażkami. Oznacza to pole do popełniania błędów przez podmioty gospodarcze. Po drugie, firmy nie są homogenizowane jak w ujęciu neoklasycznym, lecz pozostają zdywersyfikowane w swojej naturze, co sprzyja ich innowacyjnemu charakterowi i konkurencji wykraczającej poza sferę cenową. W związku z tym Kwaśnicki proponuje, żeby zamiast o „maksymalizacji zysku” mówić o „poszukiwaniu zysku”, gdyż proces ewolucji gospodarczej nie jest jednowymiarowy. Po trzecie, strzałka czasu nie jest newtonowska i odwracalna jak w modelach neoklasycznych. To oznacza, że ekonomii bliżej do procesów biologicznych (w duchu Nelsona–Wintera) niż mechanicznych (w duchu Walrasa). Po czwarte, procesy znakowane są klasyczną knightowską niepewnością, której nie sposób opisać za pomocą dystrybucji prawdopodobieństw. W efekcie przyszłe zjawiska są prawdziwie nieprzewidywalne (Kwaśnicki, 1996, s. 79–81).

Wszystkie te aspekty przesądziły, że Kwaśnicki odrzucił metodę statyki porównawczej na rzecz hybrydowego modelowania procesów, w którym oprócz liczbowego (bazującego na twardych danych) uwzględnia się jakościowe modelowanie związane z heurystyką, rozumowaniem przez analogie i ilustrowaniem metaforami. Niekompletność zastosowania w pełni równowagowego modelu wynika z tego, że proces rozwoju i twórczości nie może zostać całościowo zaobserwowany i wyestymowany. Nie ujmą tego dane o badaczach, wydatkach na B+R czy też patentach, a jakiegokolwiek szacowanie „esencjonalnych parametrów” innowacyjności jest niemożliwe – prawdziwie kognitywne procesy innowatorskie są poza obszarem naszego poznania (Kwaśnicki, 1996, s. 161). Krótko mówiąc, w pełni deterministyczny model człowieka gospodarującego wydaje się nieosiągalny.

Knowledge, Innovation, and Economy pokazuje jeszcze jedną rzecz o jej autorze: niezwykle szerokie zainteresowania ogółem nauk, nieograniczające się jedynie do modeli symulacyjnych. W książce jest wiele odniesień do fizyki, biologii, chemii, filozofii. Mamy odwołania do Kanta, Heisenberga, Chomskiego, Poppera, Kartezjusza, Darwina, Schrödingera, Bacona, Poincarégo itd. W rzeczywistości Witek miał jeszcze szersze zainteresowania, wykraczające nawet poza te już dosyć szerokie ramy. Jeden z Jego ulubionych cytatów Hayeka dotyczył ekonomistów, którzy pozostając tylko ekonomistami, staną się niebezpiecznymi nudziarzami.

To między innymi kluczowa rola konkurencyjnych firm w procesach wzrostu skłaniała Profesora do poglądów wolnorynkowych i przekonania, że w większości przypadków rynek jest w stanie zastąpić rozwiązania regulacyjne. Jednocześnie nie uważał przy tym, że mechanizm rynkowy jest rozwiązaniem idealnym, wskazując, że nigdy nie osiąga on stuprocentowej skuteczności i ma swoje ograniczenia (w zgodzie z logiką zasady Pareto). Prowolnościowa perspektywa Profesora jest widoczna w dwóch małych książkach wydanych w języku polskim: *Historia myśli liberalnej* (Kwaśnicki, 2000) oraz *Zasady gospodarki rynkowej* (Kwaśnicki, 2001).

Tę drugą pozycję mogą również docenić instytucjoniści, także nastawieni mniej radykalnie, gdyż znacząca uwaga jest w niej poświęcona analizie zdrowych „reguł gry”, transparentności rządu oraz przewidywalności i niskiej niepewności związanej z klimatem politycznym.

W Profesorze Kwaśnickim nigdy nie gasła akademicka pasja. Można powiedzieć, używając lubianego przez Niego kolokwializmu, że ciągle „mu się chciało”. W czasach, gdy wielu pracowników uczelni zastanawia się, jak najmniej czasu spędzać w murach uniwersytetu, Profesor stawiał na interakcję akademicką na wszystkich poziomach. Widział ogromny sens w seminariach naukowych dla pracowników, konferencjach służących wymianie poglądów, spotkaniach kół naukowych, a także w dłuższych dyskusjach ze studentami w trakcie ich egzaminów. Gdy Witold Kwaśnicki zasiadał w komisji dyplomowej, można było mieć pewność, że egzamin nie odbędzie się pospiesznie, a egzaminowany będzie uważnie wysłuchany i uzyska możliwość przedstawienia bardziej indywidualnego spojrzenia na zadany problem. Także z tego ostatniego powodu często podkreślał, że nie lubił tytułów naukowych, ale nie dlatego, że nie miał do nich szacunku, lecz dlatego, że nie lubił czynienia z nich karty przetargowej w dyskusji. W takich okolicznościach w najlepszym wypadku były bowiem neutralne, a w najgorszym budowały niepotrzebne bariery.

Profesor był serdecznym i otwartym człowiekiem okazującym szacunek drugiej osobie niezależnie od akademickiego statutu. Gdy przeglądam moje pierwsze e-maile z nim sprzed dwudziestu lat, to uderza mnie w nich niezwykła formuła grzecznościowa. Momentami czasami z niedowierzaniem czytam, w jak elegancki sposób Profesor pisał do młodego studenta. Można powiedzieć, że życzliwość miał poniekąd „we krwi”; gdy przychodził na spotkania kół naukowych, to wkraczał chętnie w grupki studentów i witał się z każdym, ściskając dłoń i uśmiechając się tak radośnie, jakby widział dobrego znajomego po zbyt długiej przerwie.

Życie uczelniane pisze różne scenariusze, w trakcie których zdarzają się rozmaite scysje. W przypadku Witka nie było inaczej, ale – co charakterystyczne dla Niego – zawsze pozostawał otwarty na człowieka i gotowy do pojednania. Nawet w sytuacji konfliktu potrafił podejść do drugiej osoby i powiedzieć ciepłe słowo, dając do zrozumienia, że największe straty możemy w życiu poczynić przez milczenie wobec siebie i odwracanie się do siebie plecami. Tak w istocie może zostać zapamiętany – jako osoba szczerą i gotową do rozmowy. Osoba, która drzwi swojego gabinetu zawsze pozostawiała otwarte.

Bibliografia

- Kwaśnicki, W. (1996). *Knowledge, Innovation, and Economy. An Evolutionary Exploration* (2nd edition). Edward Elgar Publishing Ltd.
- Kwaśnicki, W. (2000). *Historia myśli liberalnej. Wolność, własność, odpowiedzialność*. Warszawa: PWE.
- Kwaśnicki, W. (2001). *Zasady ekonomii rynkowej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.